

Ks. JAN JÓZEF JANICKI

MĄDROŚĆ I MIŁOŚĆ DROGĄ DO ŚWIĘTOŚCI

ŚW. JADWIGA KRÓLOWA W LITURGII I NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Sługa Boży Jan Paweł II wraz „ze swoimi braćmi Biskupami” zebrany na drugim specjalnym Synodzie o charakterze kontynentalnym, obradującym w ramach przygotowań do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, ogłosił wszystkim chrześcijanom Europy, iż Jezus Chrystus żyjący w swoim Kościele jest źródłem nadziei dla Europy¹. „Nie obawiajcie się (...) i nie dajcie się zaniepokoić! Pana zaś, Chrystusa, miejcie w sercach za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest” (1 P 3, 14 n.). Synod Biskupów stwierdził z całym przekonaniem, że w naszych czasach, pilnym zadaniem Kościoła jest ponowne głoszenie mieszkańcom Europy wyzwalającego posłania Ewangelii, orędzia nadziei, które Europa zagubiła. Wielu ludzi bowiem przeżywa stan zagubienia, sprawiając wrażenie zdezorientowanych, niepewnych, pozbawionych nadziei. W Europie daje się zauważyć „utrata pamięci i dziedzictwa chrześcijańskiego” i stąd podejmowane próby stanowienia takich praw dla tworzących ją ludów, które wykluczają ich życiodajne źródło, jakim jest chrześcijaństwo². Jubileusz Roku 2000 stał się znakiem prawdziwej nadziei dla wszystkich, którzy wpatrują się w Chrystusa i Jego Kościół; „ukazał nam na nowo Pana Jezusa jako jedyny i nieprzemijający fundament prawdziwej nadziei”³. Jeżeli zatem dzisiejszy człowiek chce się ustrzec lęku przed przyszłością, musi na nowo odwoływać się do swojej chrześcijańskiej przeszłości i „nauczyć się znów kształtować swoją przyszłość w spotkaniu z Osobą i orędziem Jezusa Chrystusa”⁴. Dlatego trzeba ciągle przypominać wszystkim ten wielki znak nadziei, jaki stanowią liczni świadkowie wiary chrześcijańskiej, którzy potrafili żyć według Ewangelii, często

¹ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Ecclesia in Europa”* (28 VI 2003), nr 1 (dalej: EiE).

² Por. EiE, nr 7.

³ Tamże, nr 1.

⁴ Tamże, nr 2.

mimo wielu trudności, wrogości i prześladowań. W historii Europy są niezliczone rzesze córek i synów Kościoła, którzy żyli autentyczną świętością w życiu rodzinnym, zawodowym i społecznym. „Oni wszyscy, niczym «żywe kamienie» wsparte na Chrystusie, «kamieniu węgielnym», tworzyli Europę jako budowlę duchową i moralną, pozostawiając potomności najcenniejsze dziedzictwo. Tak spełniła się obietnica Chrystusa: «Kto we mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo ja idę do Ojca» (J 14, 12). Święci są żywym dowodem spełnienia się tej obietnicy i zachęcają, aby wierzyć w nią nawet w najtrudniejszych godzinach dziejów”⁵.

* * *

W roku sześćsetlecia urodzin „najukochańszej postaci niewieściej naszych dziejów”⁶, Jadwigi, królowej Polski, ksiądz kardynał Karol Wojtyła, metropolita krakowski, w oczekiwaniu na zatwierdzenie przez Stolicę Apostolską jej kultu i rozszerzenie go na cały Kościół (wprowadzenie dnia liturgicznego oraz mszy i oficjum ku czci błogosławionej Jadwidze), w liście pasterskim z tej okazji stwierdził, że „postać Jadwigi, jej życie i działalność, wywarły wielki wpływ na dzieje Polski w znaczeniu historycznym i w znaczeniu duchowym. Przy swojej wielkości jest ona równocześnie wzorem bliskim dla każdego człowieka, zwłaszcza dla ludzi świeckich. Była przecież małżonką i matką, swoje młode życie złożyła w ofierze na ołtarzu macierzyństwa”⁷. W kazaniu zaś wygłoszonym w Katedrze wawelskiej, w dniu 11 maja 1974 roku, powiedział, iż Jadwiga Królowa „jest nam tak bardzo droga, ponieważ nadała nowy wymiar naszym dziejom, nadała nowy wymiar dziejom naszego narodu i państwa. Nadała też nowy wymiar dziejom Kościoła i chrześcijaństwa – przede wszystkim zakorzenionego w naszym państwie, ale także w tej części Europy, z którą Opatrzność Ją związała: w Polsce i na Litwie oraz na Rusi. Nadała też nowy wymiar dziejom kultury chrześcijańskiej i polskiej. Pomniki tego istnieją do dzisiaj w całej Ojczyźnie, a zwłaszcza w Krakowie, gdzie pomnikiem Jej troski o kulturę chrześcijańską i polską, pozostanie zawsze Uniwersytet Jagielloński, przez Nią odnowiony, oraz Wydział Teologiczny, przez Nią w tym Uniwersytecie założony. Nadała wreszcie nowy wymiar duchowym dziejom człowieka, zwłaszcza duchowym dziejom człowieka na ziemi polskiej”⁸. Dlatego też „Jadwiga

⁵ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. koncelebrowanej na zakończenie Drugiego Zgromadzenia Specjalnego Synodu Biskupów poświęconego Europie* (23 X 1999), „L' Osservatore Romano” 20 (1999) nr 12, s. 49. Ten sam tekst znajduje się w EiE, nr 14.

⁶ J. Stabińska, *Królowa Jadwiga*, Kraków 1975, s. 162.

⁷ Kard. K. Wojtyła, *600 rocznica urodzin Błogosławionej Królowej Jadwigi (zapowiedź)* (11 I 1974), [w:] Ks. Kardynał Karol Wojtyła. Arcybiskup Metropolita Krakowski, *Nauczytel i Pasterz. Listy pasterskie – Komunikaty – Zarządzenia 1959–1978*, Rzym 1987, s. 517.

⁸ Cyt. za: W. Kluz, *Jadwiga królowa Polski*, Warszawa 1987, s. 9.

jest w sercu Polski. A Polska na każdym etapie swoich dziejów musi stwierdzać, że była i jest sobą w znacznej mierze przez Jadwigę. I dlatego też błogosławimy dzień jej urodzin i dziękujemy Bogu za to, że ten dzień był w naszych dziejach. Wracając doń po sześciu wiekach, chwalimy Boga z całej duszy i śpiewamy przy grobie królowej *Te Deum laudamus*⁹.

MĄDROŚĆ JADWIGI KRÓLOWEJ

Liturgia wyraża w swoich tekstach modlitewnych (euchologicjnych) wiarę modlącego się Kościoła, zgodnie z wielowiekową tradycją i zasadą: *legem credendi lex statuat supplicandi*¹⁰. W tym duchu, kolekta formularza mszalnego stwierdza, iż Bóg, który jest „życiem wiernych i chwałą pokornych”, uczynił „świętą Jadwigę, królową, gorliwą krzewicielką wiary i miłości”; za Jej wstawiennictwem wierni powinniśmy stawać się „apostołami prawdy i dobra”¹¹. Mszalna modlitwa dnia akcentuje w ten sposób, na początku Eucharystii, szczególne zasługi i cnoty św. Jadwigi królowej, wzywając zarazem do jej naśladowania.

Bóg, który, jak Go określa kolekta, jest „życiem wiernych”, obdarzył człowieka w chrzcie świętym, najcenniejszym darem, jakim jest obok daru życia ziemskiego, życie wieczne, „wysłuzone” nam przez Chrystusa Pana. Wszchemogący Bóg, nasz Ojciec, jest nie tylko źródłem tego życia, ale to życie polega na zjednoczeniu z Nim samym, gdyż On jest tym życiem. Święci, do których należy decyzją Kościoła św. Jadwiga królowa, cieszą się tym życiem w niebie.

Bóg jest także „chwałą, nagrodą pokornych”, bo święci, będąc pokornymi, otrzymali od Niego nagrodę: Pan Bóg bowiem „wywyższył, uwielmożnił w pokorę zamożne” (*Magnificat*). Chrystus Pan wielokrotnie nauczał o wywyższeniu przez Boga pokornych, stwierdzając m.in.: „Kto się poniża, będzie wywyższony” (Mt 23, 12). Pokora, która jest prawdą o samym sobie i swej niewystarczalności, jest jedną z podstaw życia religijnego człowieka. „Służebnica Pańska”, Dziewica Maryja jest wzorem postawy pokornej, którą odznaczali się także święci, a wśród nich św. Jadwiga królowa. Posiadanie władzy królewskiej przez Jadwigę oznaczało, że nie miała ona łatwego zadania „praktykowania” pokory; jednakże właśnie tę cnotę podziwiali w życiu naszej Królowej jej współcześni, a przede wszystkim profesoriowie Akademii Krakowskiej.

W *Liturgii godzin* czyli „codziennej modlitwie ludu Bożego”, w tzw. Godzynie czytań, wielki kronikarz dziejów Polski, kanonik krakowski, Jan Długosz wy-

⁹ Kard. K. Wojtyła, *600 rocznica...* art. cyt., s. 517.

¹⁰ Zob. J. J. Janicki, *Sakramentarz Gelazjański (Reginensis latinus 316) – zarys roli i znaczenia najstarszego Mszału Kościoła*, „Folia Historica Cracoviensia” 4–5(1997–1998), s. 143.

¹¹ *Mszal Rzymski dla Diecezji polskich* (dalej: MRP), Poznań 1986, s. 120'. Tekst łaciński ma brzmienie: „Deus, vita fidelium et gloria humilium, qui sanctam Hedvigem reginam intrepidam propagatricem fidei et caritatis esse voluisti, eiusdem intercessione concede, ut nos testes veritatis bonique efficiamur. Per Dominum”.

chwala mądrość Jadwigi królowej, przejawiającą się w krzewieniu wiary. Kościół przeznaczył jako drugie czytanie fragment z *Roczników Królestwa Polskiego*, któremu nadał tytuł: „Sławna i czczona dzięki wspaniałym cnotom”¹². Jan Długosz nazwał, zmarłą 17 lipca 1399 roku, królową Jadwigę, powabną na twarzy, lecz obyczajami i cnotami powabniejszą, krzewicielką wiary katolickiej na Litwie¹³. Autor *Historiae Poloniae* wylicza ponadto i inne dzieła świętej Jadwigi, Pani Wawelskiej, które potwierdzają ten nadany jej tytuł, takie jak: ustanowienie kolegium psalterzystów w katedrze krakowskiej; ufundowanie dwóch ołtarzy w tejże katedrze; fundacja klasztoru Najświętszej Maryi na Piasku, a także rozpoczęcie uposażania i budowy klasztoru braci Słowian.

Królowa Jadwiga, jak podaje Jan Długosz, przeznaczając w testamencie posiadane bogactwo: wszystkie swoje klejnoty, szaty, pieniądze i cały strój królewski, doprowadziła do powstania Wydziału Teologicznego w Krakowie i odnowienia Uniwersytetu Krakowskiego¹⁴. Dzięki temu Akademia Krakowska „założona (...) została na mocnej skale i na takim fundamencie, oprócz którego nikt już innego fundamentu położyć nie może, bo fundamentem tym jest Jezus Chrystus (por. 1 Kor 3, 11). Wzniosła ją też powaga i pełnia władzy rzymskiego papieża, namiestnika Chrystusowego”¹⁵.

Prawdę świętości życia Jadwigi, wyrażoną w słowach kolekty formularza mszalnego, iż była „gorliwą krzewicielką wiary i miłości”, potwierdza Autor Kroniki Polski również faktem „żywienia” „wielu zdolnych młodzieńców poświęcających się nauce”, m. in. poprzez fundację kolegium dla Litwinów w Pradze¹⁶.

Stanisław ze Skarbimierza, z rekomendacji Królowej Jadwigi pierwszy rektor odnowionej (założonej w 1364 r. przez Kazimierza Wielkiego) i reaktywowanej w 1400 r. jagiellońskiej wszechnicy¹⁷, w Monologu o umieraniu Jadwigi, królowej Polski, ułożonym w czasie śmiertelnej choroby monarchini¹⁸, nazwał św. Jadwigę „królewską latoroślą, ze świętej rodziny pochodzącą”. Stwierdził, że pozostanie ona w dziejach Polaków jako „przesławna królowa Jadwiga, matka ubogich, ucieczka nieszczęśliwych, obrończyni sierot, ostoją słabych, orędowniczka wszystkich poddanych, ozdoba Kościoła, klejnot świątyni, purpura ścian, podpora ołta-

¹² *Liturgia Godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, t. III: *Okres zwykły. Tygodnie I–XVII*. 17 lipca. *Godzina czytań*, Poznań 1987, s. 1327.

¹³ Tamże; łatwo zauważyć, iż wyrażenie „krzewicielka wiary”, w kolekcie formularza mszalnego, pochodzi właśnie od Jana Długosza.

¹⁴ *Liturgia Godzin*, T. III: *Okres zwykły...* dz. cyt., s. 1327.

¹⁵ Stanisław ze Skarbimierza, *Recomendatio universitatis de novo fundatae. Pochwała Uniwersytetu na nowo ufundowanego*, [w:] Stanisław ze Skarbimierza, *Mowy wybrane o mądrości (Sermones de sapientia selectae)*, oprac. M. Korolko, Kraków 1997, s. 239.

¹⁶ *Liturgia Godzin*, t. III: *Okres zwykły...*, dz. cyt., s. 1327.

¹⁷ Por. M. Korolko, *Wprowadzenie*, [w:] Stanisław ze Skarbimierza, *Recomendatio...*, dz. cyt., s. 13–15.

¹⁸ Por. Stanisław ze Skarbimierza, *Soliloquium de transitu Hedvigis Reginae Poloniae. Monolog o umieraniu Jadwigi, królowej Polski*, [w:] Stanisław ze Skarbimierza, *Recomendatio...*, dz. cyt., s. 202–219; zob. tamże, s. 13.

rzy”¹⁹. W kazaniu żałobnym zaś, wygłoszonym 19 lipca 1399 r. przy trumnie zmarłej Królowej, Skarbimierczyk powiedział, że była ona ozdobą Królestwa Polskiego, ostoją ładu państwowego, niezwykłym klejnotem, ukojeniem wdów, pociechą nędzarzy, wspomogieniem uciśnionych, poszanowaniem dostojników Kościoła, ucieczką kapłanów, umocnieniem pokoju, świadectwem i osłoną prawa Bożego²⁰. Była roztropna w radzie, przewidująca w przedsięwzięciach, z gorliwością „starala się zachować wszystko, co umacniało potęgę Korony Polskiej”²¹.

Jan Paweł II w czasie Mszy kanonizacyjnej (8 czerwca 1997 r.), dziękował wraz z całym Kościołem, Trójcy Przenajświętszej za „wielkie dzieło mądrości” królowej Jadwigi, dzięki któremu stała się „matką w wierze” wielu narodów²². Mądrością Jadwigi, którą wraz z miłością uczyniła drogą świętości, było wypełnienie w dziejach naszego narodu i Europy tego posłannictwa, które Chrystus Pan zlecił Apostołom i ich następcom: „Idźcie (...) i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28, 19 n.). Mandat misyjny, który Apostołowie podjęli poczynając od dnia Zesłania Ducha św. i przekazali swoim następcom, dotarł przy końcu pierwszego tysiąclecia na ziemię piastowską; przyjęcie chrztu przez Mieszka I stanowiło zarazem chrzest Polski. Kościół w Polsce, szczególnie w osobach metropolitów krakowskich, Prymasa Tysiąclecia i całego Episkopatu Polski, wspominając to wielkie wydarzenie z 966 roku, bardzo pragnął, „wyczuwał, leżało mu to na sercu” i był przekonany, że „kanonizacja królowej Jadwigi jest dopełnieniem milenium chrztu”²³. Jest dopełnieniem dlatego, bo ochrzczeni w X wieku Polacy, po czterech wiekach – przez dzieło królowej Jadwigi – podjęli misję apostołską i przyczynili się do ewangelizacji i chrztu swoich sąsiadów. Jadwiga bowiem, wraz ze swoim małżonkiem, królem Władysławem Jagiełłą, zrealizowała to, czego miała świadomość i do czego była przekonana, iż jej posłannictwem jest zanieść Ewangelię braciom Litwinom. Jadwiga zatem, której sam Bóg dał Mądrość i „zesłał z wysoka Świętego Ducha swego” (por. Mdr 9, 17), „rozeznała zamysł Boży” w stosunku do swego własnego powołania, a także do powołania narodów, polskiego i całej Europy. Za sprawą Jadwigi dopełniło się dzieło ewangelizacji na kontynencie europejskim, żeby potem chrześcijańska Europa mogła podjąć ewangelizację innych krajów i kontynentów na całym świecie²⁴. Jan Paweł II nazwał to, co uczyniła Jadwiga, „wielkim dziełem mądrości” i dziękował Bogu za jej świętość,

¹⁹ Tamże, s. 213.

²⁰ Zob. Stanisław ze Skarbimierza, *Sermo ad regem et proceres eius de obitu Hedvigis Reginae et vita eius (Kazanie przed królem i jego dostojnikami o życiu i śmierci Królowej Jadwigi)*, [w:] Stanisław ze Skarbimierza, *Recomendatio...*, dz. cyt., s. 227.

²¹ Tamże.

²² Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. kanonizacyjnej bł. Królowej Jadwigi*, Kraków 8 VI 1997.

²³ Tamże.

²⁴ Zob. tamże.

za posłannictwo jakie spełniła w naszych dziejach, za jej miłość narodu i Kościoła²⁵. Św. Jadwiga podjęła nakaz misyjny Chrystusa, który opisał i przedstawił na nasze czasy Sobór Watykański II, przypominając w Dekrecie o misyjnej działalności Kościoła, iż cały Kościół jest misyjny, a dzieło ewangelizacji stanowi podstawowe zadanie Ludu Bożego oraz wzywając wszystkich, aby mając żywą świadomość własnej odpowiedzialności za rozszerzenia Ewangelii, podjęli swoją część w dziele misyjnym wśród narodów. Wszyscy wierni, jako członkowie Ciała żyjącego Chrystusa, „wcieleni i upodobnieni do Niego przez chrzest, bierzmowanie i Eucharystię”, są zobowiązani do współpracy w szerzeniu i w rozwoju Jego Kościoła²⁶. Wszyscy zatem, którzy należą do Kościoła „winni mieć żywą świadomość odpowiedzialności swojej za świat, powinni pielęgnować w sobie ducha prawdziwie katolickiego i poświęcić swe siły dziełu ewangelizacji”²⁷.

Nakaz misyjny Chrystusa: „Idźcie (...) i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19), który podjęła polska władczyni, królowa Jadwiga, brzmi trzykrotnie w formularzu mszalnym (w Liturgii słowa) jej poświęconym²⁸. W śpiewie przed Ewangelią Kościół połączył nakaz misyjny Chrystusa z Jego zapewnieniem o ustawicznej obecności pośród swych uczniów:

„Alleluja. Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, powiedział Pan,
Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata. Alleluja”.

Misja nauczania wszystkich narodów jest także tytułem nadanym tekstowi Ewangelii, w której słyszymy ponownie samego Chrystusa, kiedy po swoim zmartwychwstaniu, jedenastu Apostołom zebranych na górze w Galilei, jako mający „wszelką władzę w niebie i na ziemi”, zleca dzieło ewangelizacji: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody...” (Mt 28, 19)²⁹.

²⁵ Zob. tamże.

²⁶ Sobór Watykański II, *Dekret o misyjnej działalności Kościoła „Ad gentes divinitus”*, nr 35–36 (dalej: DM).

²⁷ Tamże, nr 36.

²⁸ Zob. *Tekst Mszy świętej i Liturgii godzin we wspomnienie świętej Jadwigi Królowej*, [w:] M. J a g o s z, *Beatyfikacja i kanonizacja świętej Jadwigi Królowej*, Kraków 2003, s. 292–295 (w tekście łacińskim mamy również trzykrotne brzmienie Chrystusowego mandatu misyjnego: „Euntes docete omnes gentes”, tamże, 289); *Błogosławiona Jadwiga Królowa. Historia jej kultu. Beatyfikacja. Formularze liturgiczne*, Rzym 1981, s. 29–31; *Msza święta o błogosławionej Jadwidze królowej odprawiona w Krakowie*, [w:] *Pielgrzymka do Ojczyzny. Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Warszawa 1981, s. 289–291. Czytania w Mszy o św. Jadwidze królowej (*wspomnienie obowiązkowe*, 8 czerwca), przewidziane w odnowionym *Lekcjonarzu mszalnym* (t. VI, wyd. II poprawione, Poznań 2004, s. 158) są całkowicie różne od stosowanych dotąd (pierwsze czytanie: 1 P 3, 1–9; psalm responsoryjny: Ps 128[127], 1–5; Ewangelia: Mt 25, 31–46).

²⁹ Dwa pierwsze słowa łacińskiego tekstu nakazu misyjnego Chrystusa: „Euntes docete omnes gentes”, stały się zawołaniem [zob. *Statut Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, Kraków 1992, s. 40], *dewizą* Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie [zob. W. Ś w i e r z a w s k i, *W roku jubileuszowym 600-lecia śmierci świętej Jadwigi Królowej. List Biskupa sandomierskiego*, „Anamnesis” 5(1998/1999) nr 3(18), s. 81].

Święta Jadwiga Królowa rozumiała rolę Uniwersytetu i każdej szkoły jako nauczanie Prawdy, która „ze swej natury domaga się przekazywania jej innym. Człowiek został bowiem stworzony do poznania prawdy i w głębi swego jestestwa pragnie ją poznać, aby się w niej odnaleźć i w niej znaleźć swoje zbawienie. «Niepokojne jest serce ludzkie, dopóki nie spocznie w Bogu» (św. Augustyn)»³⁰.

Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, kontynuatorka Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, zawdzięcza swojej świętej Fundatorce „dewizę «**Euntes docete**», «Idźcie i nauczajcie!». Motywem przyjęcia tej dewizy był fakt zamieszczenia tego wyjątku Ewangelii (a więc słów samego Chrystusa) w formularzu Mszy świętej o Królowej Jadwidze. Królowa pragnęła, by wiedza o Bogu promieniowała z Wydziału Teologicznego na cały Naród, by «trafiała pod strzechy». Profesorowie Wydziału mieli obowiązek głosić kazania do ludu. O to dbała Jadwiga, Król Polski, świecki Władca naszej Ojczyzny. Niech dziś o wiarę – żywą i światłą – troszczą się ci wszyscy, zwłaszcza świeccy, na których spoczywa trudny ale wspaniały obowiązek wychowywania nowych pokoleń Polaków»³¹. Jan Paweł II w liście skierowanym do Wielkiego Kanclerza Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie z okazji inauguracji roku akademickiego 1997/1998 napisał m.in.: „Euntes docete – Chrystusowe słowa apostołskiego posłania Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie podejmuje jako motto wszelkich wysiłków naukowych i dydaktycznych. Czyni to w duchu wierności zamysłem swej wielkiej Założycielki. Równocześnie słowa te wpisują się w program nowej ewangelizacji, na progu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Życzę, aby w perspektywie nowego tysiąclecia – tertio millennio adveniente – wytrwała realizacja tego wspólnego programu Kościoła i Krakowskiej Uczelni przynosiła błogosławione owoce w życiu wszystkich wiernych w Polsce i na świecie»³².

Święta Jadwiga Królowa, w mądrości właściwej świętym, wytrwale dążyła do tego, by odrodzić „Akademię Krakowską fundacji Kazimierzowskiej” i ubogacić ją o Wydział Teologiczny. Wiedziała ona bowiem dobrze, że „Uniwersytet, jako wspólnota ludzi poszukujących prawdy, jest niezbędny dla życia narodu i dla życia Kościoła»³³. Jan Paweł II ocenił tę decyzję i jej realizację przez królową Jadwigę, jako wydarzenie niezmiernie doniosłe, gdyż według ówczesnych zasad „dopiero fundacja wydziału teologicznego dawała uczelni pełne prawo obywatelstwa i rodzaj nobilitacji w [ówczesnym] świecie akademickim»³⁴. Wytrwale „zabieganie” królowej Jadwigi u papieża Bonifacego IX sprawiło, że przychylił się do prośby królów polskich Władysława Jagiełły i jego małżonki Jadwigi, erygując 11 stycznia 1397 roku, bullą zaczynającą się od słów *Eximiae devotionis affectus*, Wydział

³⁰ W. Świerzański, *W roku jubileuszowym 600-lecia...*, dz. cyt., s. 81.

³¹ Tamże.

³² Zob. M. Jągosz, *Beatyfikacja i kanonizacja...*, dz. cyt., s. 246 n.

³³ Jan Paweł II, *Przemówienie na spotkaniu z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków, Kolegiata św. Anny, 8 VI 1997.

³⁴ Tamże.

Teologiczny w Uniwersytecie Jagiellońskim zwanym wówczas Krakowskim Studium Generalnym³⁵. „Wtedy dopiero Uniwersytet krakowski w pełni zaistniał na mapie uniwersytetów europejskich, a państwo jagiellońskie znalazło się na poziomie analogicznym do krajów zachodnich. Uniwersytet krakowski rozwijał się bardzo szybko. W ciągu wieku XV osiągnął poziom największych i najznakomitszych uniwersytetów ówczesnej Europy. Stawiano go obok paryskiej Sorbony, czy też obok starszych od niego uniwersytetów włoskich w Bolonii i Padwie, nie zapominając o sąsiadujących z Krakowem uniwersytetach w Pradze, Wiedniu i w Pecu na Węgrzech”³⁶.

„Głębia umysłu i serca” świętej Pani Wawelskiej sprawiła, że Kraków, „królewska stolica”, stał się znaczącym w Europie ośrodkiem myśli, kolebką kultury polskiej i pomostem między chrześcijańskim Zachodem i Wschodem, „wnosząc niezbywalny wkład w kształt europejskiego ducha”³⁷. Stało się to widoczne w dwóch wymiarach: osiągnięć umysłu – naukowym i serca – świętości.

W wymiarze osiągnięć umysłu – naukowym, ten „złoty okres” w dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego zaowocował licznymi postaciami wybitnych profesorów i studentów. W nim kształcili się i wykładali ci, którzy na cały świat rozstawili imię Polski i Krakowa, „ze znanstwem włączając się w najważniejsze debaty swojej epoki”³⁸. Takim był wielki rektor krakowskiej Wszechnicy, Paweł Włodkowic, który, już na początku XV wieku, dał podstawy pod nowożytną teorię praw człowieka. Takim był Mikołaj Kopernik, który swoimi odkryciami dał początek nowemu spojrzeniu na kształt stworzonego kosmosu³⁹. W ocenie Sługi Bożego Jana Pawła II, to szczególne dzieło Jadwigi sprawiło, że sześćset lat od założenia Wydziału Teologicznego i odnowy Uniwersytetu, to lata „nieprzerwanej świetności nauki polskiej”⁴⁰.

Pierwszy rektor Uniwersytetu Stanisław ze Skarbimierza podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego na odnowionej Wszechnicy, w rok po śmierci królowej Jadwigi, mówił: „Tak oto w wielości profesorów, co boje swe toczą w Akademii Krakowskiej, rozszerzony jest Kościół, a sznury jego namiotu przedłużone zostały, sama zaś wiara katolicka, otoczona niezwykłym murem bojowników, zdolna jest mężnie stawić czoła atakującym ją wrogom”⁴¹. Odnowioną przez królową Jadwigę uczelnię w Krakowie, wychwalał inny jej profesor, Franciszek z Brzegu, którego ocena jest aktualna po dziś: „Dzięki tej uczelni każdy, kto w innych okolicznościach pozostałby niewykształconym prostakiem i głupcem, nierzadko,

³⁵ Zob. *Statut Papieskiej Akademii...*dz. cyt., s. 33.

³⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie na spotkaniu z okazji 600-lecia...*, przem. cyt.

³⁷ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. kanonizacyjnej...*, przem. cyt.

³⁸ Tamże.

³⁹ Por. tamże; Jan Paweł II, *Przemówienie na spotkaniu z okazji 600-lecia...*, przem. cyt.

⁴⁰ Zob. tamże.

⁴¹ Cyt. za: L. Grygiel, *Łbłogostawiona Królowa Jadwiga*, [w:] *Łbłogostawiona Jadwiga Królowa. Rozważania i modłitwy*, Kraków 1980, s. 11.

o ile w sposób właściwy z niej korzystał, staje się dojrzałym w obyczajach, bliższy cnotami, a osiągnąwszy doświadczenie w wielu sprawach i znajomość różnych nauk często uchodzi za proroka. Kto zaś pozostawiony sam sobie błądziłby jak ślepiec w ciemnościach, przecież z pomocą Pana dochodzi niekiedy do takiego poznania prawdy, że przekazuje ją innym i często staje się tak pożyteczny, sławny i znany, że moiżni domagają się go jako przywódcy, gdyż sprawowanie rządów jest zadaniem mędrców”⁴².

Słowa tych i innych profesorów XV wieku, wygłaszane w czasie rocznicowych Mszy świętych, były nie tylko pochwałą działalności odnowionego Uniwersytetu ale również najpiękniejszą podzięką dla jego fundatorki i dobrodziejki, jak nazywano królową Jadwigę. Pamięć o jej zasługach dla polskiej kultury narodowej nie zanikła po śmierci ludzi, którzy ją znali; aż po nasze czasy bowiem „sprzedane klejnoty królowej błyszczą diamentami sławnych teologów, astronomów, fizyków i humanistów oraz perłami wybitnych dzieł, jakie na uczelni krakowskiej powstawały i nadal powstają”⁴³.

Dzieło Jadwigi Królowej owocowało także w **wymiarze serca – świętości**: świętego życia studentów i profesorów; „dzięki ofiarnemu dziełu królowej Jadwigi” Kraków stał się „kolebką świętych”⁴⁴. Wiek XV określa się w historii Krakowa „wiekiem świętych” (*felix saeculum Cracoviae*), i to świętych związanych ściśle z Uniwersytetem, do których należeli św. Jan z Kęt, profesor akademicki; bł. Stanisław Kazimierczyk, kanonik regularny z klasztoru przy kościele Bożego Ciała; św. Szymon z Lipnicy, bernardyn; Świętosław Milczący, mansjonarz z kościoła NMPanny; bł. Władysław z Gielniowa; cieszący się opinią świętości Michał Giedroyc, zakonnik kanoników regularnych z kościoła św. Marka; Izajasz Boner z zakonu augustianów, Michał z Krakowa i Mateusz z Krakowa. „To tylko niektórzy spośród całej rzeszy tych, którzy na drodze szukania prawdy doszli do szczytów świętości i tworzą duchowe piękno tego Uniwersytetu”⁴⁵. Nie można zapominać,

⁴² Cyt. za: tamże, s. 19.

⁴³ Tamże, s. 11.

⁴⁴ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. kanonizacyjnej...*, przem. cyt.

⁴⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie na spotkaniu z okazji 600-lecia...*, przem. cyt. Papież podkreślił następnie, że Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, spadkobierczyni Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, ufundowanego przez św. Jadwigę sześćset lat temu, „razem z innymi uczelniami katolickimi w naszej Ojczyźnie, wnosi swój wkład w rozwój nauki i kultury polskiej, pozostając równocześnie szczególnym świadkiem naszej epoki – epoki zmagania o prawo do obecności uczelni teologicznych w krajoznazie akademickim współczesnej Polski”. Jan Paweł II przypomniał w tym kontekście lata dramatycznych zmagania o istnienie Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w okresie dyktatury komunistycznej, w których to zmaganiach uczestniczył osobiście jako arcybiskup krakowski. „Ten bolesny okres zasługuje ze wszzech miar na rzetelną dokumentację i pogłębione studium historyczne. Kościół nigdy nie pogodził się z faktem jednostronnej i niesprawiedliwej likwidacji Wydziału przez ówczesne władze państwowe. Robił wszystko, aby środowisko uniwersyteckie Krakowa nie było pozbawione akademickiego studium teologii. Pomimo wielu trudności i szykan ze strony władz Wydział istniał i działał przy krakowskim seminarium duchownym, najpierw jako Papieski Wydział Teologiczny, a następnie sprawa dojrzała do tego stopnia, iż mogła w Krakowie powstać Papieska Akademia Teologiczna, jako uczelnia trzywydziałowa, będąca moralną kontynuatką prastarego Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Papież

że przez wszystkie pokolenia aż do naszych czasów, dzieło Jadwigi owocowało w królewskim Krakowie w wielkie postaci Bożych mężów, jak w ostatnim wieku w osobach św. Józefa Sebastiana Pelczara, profesora i rektora Uniwersytetu, biskupa przemyskiego oraz św. Józefa Bilczewskiego.

Mądrość, która „po dzień dzisiejszy oświeca całą Polskę”, stała się zatem najbardziej widoczna w wielkim dziele życia św. Jadwigi jakim była fundacja Wydziału Teologicznego i odnowa Uniwersytetu w Krakowie. Jadwiga, córka króla Węgier, dobrze wiedziała, że zarówno siła państwa, którego była Królową, jak i siła Kościoła mają swoje źródło w gruntownej edukacji narodu. W swojej mądrości, która była jej dana od Boga, Pani Wawelska była przekonana, iż „droga do dobrobytu państwa, jego suwerenności i uznania w świecie wiedzie przez prężne uniwersytety”⁴⁶.

Bóg, który uczynił „Jadwigę, królową, gorliwą krzewicielką wiary i miłości” (kolekta), dał jej mądre widzenie wiary, która poszukuje zrozumienia i która potrzebuje kultury, gdyż żyje w jej przestrzeni i kulturę tworzy. Stąd też „nie szczędziła niczego, aby ubogacić Polskę w całe duchowe dziedzictwo zarówno czasów starożytnych, jak i wieków średnich”⁴⁷. Sługa Boży Jan Paweł II zwrócił uwagę wszystkich słuchaczy, uczestników Mszy kanonizacyjnej, na bardzo wymowny gest Królowej oddania Uniwersytetowi w Krakowie swego złotego królewskiego berła, a posługiwanie się pozłacanym berłem drewnianym. Ten wielki symbol ma konkretne znaczenie, iż za życia nie królewskie insygnia, ale siła ducha Jadwigi, głębia jej umysłu i wrażliwość serca dawały jej autorytet i posłuch; po jej zaś śmierci owocem tej postawy i działalności było bogactwo mądrości i rozkwit kultury zakorzenionej w Ewangelii.

15 czerwca 1999 roku, Jan Paweł II w homilii podczas Mszy świętej na krakowskich Błoniach, ustami ks. kard. Fr. Macharskiego (który odczytał tekst papieskiego przemówienia), pytał: „Czy nie z miłości do Chrystusa i z posłuszeństwa Jego wezwaniu do głoszenia Ewangelii narodom zrodziło się w sercu św. Jadwigi Królowej pragnienie utworzenia Wydziału Teologicznego i podniesienia Akademii Krakowskiej do rangi uniwersytetu? Sława tej wszechnicy w całej Europie przez wieki była powodem chluby krakowskiego Kościoła. (...) Czym byłby Kraków bez tego owocu wiary i mądrości św. Jadwigi?”⁴⁸.

Mądrość Jadwigi królowej, która przejawiała się w krzewieniu wiary, płynęła z jej głębokiej pobożności i „niezmiernej” miłości Boga, jak pisze wielki kronikarz dziejów Polski, Jan Długosz w Rocznikach Królestwa Polskiego, z których fragment Kościół przeznaczył jako „II Czytanie” w Liturgii godzin, w tzw. „Godzinie

„z rodu Polaków” dziękował Panu Bogu, że pozwolił Kościołowi w Polsce nie tylko obronić to wielkie dobro duchowe Wydziału Teologicznego, ale ponadto „rozwinąć je i nadać mu nową, jeszcze bardziej bogatą formę akademicką!”

⁴⁶ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. kanonizacyjnej...*, art. cyt.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy świętej*, Kraków – Błonia, 15 czerwca 1999 r.

czytań” i nadał tytuł: „Sławna i czczona dzięki wspaniałym cnotom”⁴⁹. „Odrzuciwszy od siebie wszelką pychę światowej nieprawości”, święta Królowa wiele czasu poświęcała modlitwie i czytaniu pobożnych ksiąg, zaczynając od lektury Starego i Nowego Testamentu, homilii doktorów i Ojców Kościoła, kazań, żywotów świętych, rozważań i kazań św. Bernarda i św. Ambrożego, objawień św. Brygidy „i innych przetłumaczonych z łaciny na polski”⁵⁰. Jan Długosz podaje ponadto, że ta królowa Polski wspierała studiujących młodych ludzi: „żywiła wielu zdolnych młodzieńców poświęcających się nauce”; dla Litwinów ufundowała kolegium w Pradze⁵¹.

Opis i charakterystyka życia świętej Królowej podany przez Kronikarza krakowskiego, stanowiący drugie czytanie Godziny czytań, streszcza modlitwa formularza Liturgii godzin, która jest tożsama z kolektą formularza mszalnego, określającą św. Jadwigę królową „gorliwą krzewicielką wiary i miłości”⁵². Sobór Watykański II potwierdził w swym nauczaniu, iż „pierwszą i najważniejszą (...) powinnością w szerzeniu wiary jest głębokie życie chrześcijańskie. Gorliwość (...) bowiem w służbie Bożej i miłość wobec innych przyniosą całemu Kościołowi nowy powiew ducha, który okaże się jako znak podniesiony dla narodów, jako „światło świata” (Mt 5, 14) i „sól ziemi” (Mt 5, 13)”⁵³.

Kościół, oddając w liturgii cześć św. Jadwidze, za jej wstawiennictwem prosi Boga, „abyśmy się stali apostołami prawdy i dobra”⁵⁴.

MIŁOŚĆ BOGA I BLIŹNIEGO W ŻYCIU ŚW. JADWIGI KRÓLOWEJ

Teksty liturgiczne poświęcone wspomnieniu św. Jadwigi Królowej uczą, iż Bóg uczynił Panią Wawelską gorliwą krzewicielką nie tylko wiary, ale także i miłości⁵⁵; jaśniejącą świętą i czynną miłością⁵⁶; z miłością służącą Bogu w bliźnich i z braterską gotowością zaspakajającą ich potrzeby⁵⁷.

W czytaniu z pierwszego Listu świętego Jana Apostoła (3, 14–18), przeznaczonym na wspomnienie św. Jadwigi królowej, Ewangelista Jan przez całe wieki przypomina wszystkim uczniom Chrystusa, by miłowali „czynem i prawdą”. Święta Pani Wawelska pozostawiła przykład takiej miłości, która jest drogą świętości, jak w naszych czasach uczył Sobór Watykański II, iż „wszyscy w Kościele, niez-

⁴⁹ Zob. *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, t. III: *Okres zwykły. Tygodnie I–XVII*. 17 lipca. *Godzina czytań*, Poznań 1987, s. 1327.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Zob. tamże.

⁵² Zob. *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa...*, t. III, dz. cyt., s. 1328.

⁵³ DM, nr 36.

⁵⁴ *Kolekta formularza mszalnego o św. Jadwidze królowej*, MRP, s. 120’.

⁵⁵ Zob. tamże.

⁵⁶ Zob. *Modlitwa nad darami formularza mszalnego o św. Jadwidze królowej*, MRP, s. 120’.

⁵⁷ Zob. *Modlitwa po Komunii formularza mszalnego o św. Jadwidze królowej*, MRP, s. 120’.

leżnie od tego, czy należą do hierarchii, czy są przedmiotem jej pasterskiego posługiwania, powołani są do świętości... Wierni każdego stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego oraz doskonałej miłości. Dzięki zaś tej świętości także w społeczności ziemskiej rozwija się bardziej godny człowieka sposób życia. Wierni powinni kierować siły otrzymane według miary daru Chrystusa ku osiągnięciu tej doskonałości, aby idąc w Jego ślady i upodabniając się do wzoru, jakim On sam jest dla nich, posłuszni we wszystkim woli Ojca, z całej duszy poświęcali się chwale Bożej i służbie bliźniemu. W ten sposób świętość Ludu Bożego wyda obfite owoce, jak tego wymownie dowodzi życie tylu świętych w dziejach Kościoła”⁵⁸.

W Liturgii godzin, w drugim czytaniu tzw. Godziny czytań, wziętym z *Roczników Królestwa Polskiego*, Jan Długosz mocno podkreśla, że królowa Jadwiga „była pełna wielkiej szczodroblewości wobec biednych, wdów, przybyszów, pielgrzymów i wobec wszelkich nędzarzy i potrzebujących”⁵⁹. Chrystusowy nakaz miłości bliźniego ujawnił się, według kronikarza Długosza, najwymowniej w tym, że w testamencie przeznaczyła całe swoje bogactwo: wszystkie klejnoty, szaty, pieniądze i stroje królewskie „na pomoc dla biednych i na odnowienie Uniwersytetu Krakowskiego. Ona zostawiła katedrze krakowskiej także racjonal z samych pereł. Ona była tak sławna i ceniona w całym świecie Katolickim dla wspaniałej postawy moralnej, że wszyscy czcili ją za życia jako wzór świętości”⁶⁰.

Stanisław ze Skarbimierza, ściśle związany z Uniwersytetem krakowskim oraz z rodziną królewską, w swoim wzruszającym i słynnym *Soliloquium* – monologu o umieraniu Jadwigi, królowej Polski, ułożonym w czasie śmiertelnej choroby monarchini, wyrażając powszechny ból i smutek, ale zgadzając się z wolą Bożą, dał wspaniałe świadectwo o „przesławnej królowej Jadwidze”, „królewskiej latorośli pochodzącej ze świętej rodziny”. Nazwał ją matką ubogich, ucieczką nieszczęśliwych, obrończynią sierot, ostoją słabych, orędowniczką wszystkich poddanych, ozdobą Kościoła, klejnotem świątyni, purpurą ścian i podporą ołtarzy⁶¹. W kazaniu żałobnym, wygłoszonym 19 lipca 1399 r. przy trumnie zmarłej Królowej, Skarbimierczyk nazwał „tę ozdobę Królestwa Polskiego”, której utrzymania przy życiu naród nie wybłagał, ostoją ładu państwowego, niezwykłym klejnotem, ukojeniem wdów, pociechą nędzarzy, wspomżeniem uciśnionych, poszanowaniem dostojników Kościoła, ucieczką kapłanów, umocnieniem pokoju, świadectwem i osłoną prawa Bożego⁶². Kaznodzieja pogrzebowy zaświadczał to, co wszyscy widzieli, iż Jadwiga była matką duchownych, „dobrodziejką wdów, pocieszycielką sierot, tarczą ubogich, ucieczką pokrzywdzonych, orędowniczką odsuniętych sprzed oblicza

⁵⁸ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, nr 39–40 (dalej: KK).

⁵⁹ Zob. *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa...*, t. III, dz. cyt., s. 1327.

⁶⁰ Tamże, s. 1327 n.

⁶¹ Por. Stanisław ze Skarbimierza, *Soliloquium de transitu Hedvigis Reginae Poloniae. Monolog o umieraniu...*, dz. cyt., s. 213.

⁶² Por. Stanisław ze Skarbimierza, *Sermo ad regem et proceres eius de obitu Hedvigis Reginae et vita eius. Kazanie przed królem...*, dz. cyt., s. 227.

naszego króla. Tym wszelako, których niegdyś lękiem napełniała osoba króla..., ona swoim osobistym wstawiennictwem przynosiła ulgę. (...) Widzieliśmy... z jaką łaskawością przyjmowała ubogich, jak życzliwie udzielała posłuchania, jak daleka była od wyszydzania kogoś, nie wszczynając kłótni ani nie była gadatliwa, nie unosiła się gniewem bez słusznej konieczności”⁶³.

Królowa Jadwiga rozpałała dobrymi uczynkami serca żyjących, dobrocią i miłosierdziem obdarzała potrzebujących, i dlatego, należy wierzyć, że pełen miłosierdzia Bóg przyjął ją do szczęśliwości wiecznej⁶⁴.

Sługa Boży Jan Paweł II w czasie Mszy kanonizacyjnej św. Jadwigi (8 czerwca 1997 roku) na Błoniach w Krakowie, zwrócił uwagę wszystkich na jeden z bardzo aktualnych i ważnych problemów, którym żyją Europejczycy, w tym i Polacy, jakim jest niewątpliwie budowanie cywilizacji miłości. Papież „z rodu Polaków” przypomniał za św. Janem prawdę, iż „przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci» (1 J 3, 14). Kto zatem miłuje, uczestniczy w tym życiu, które jest od Boga. «Poznaliśmy miłość – pisze dalej św. Jan – po tym, że On [Chrystus], oddał za nas życie swoje» (por. 1 J 3, 16). Dlatego też my również winniśmy oddawać życie za braci. Chrystus wskazał, że w ten sposób – oddając życie za braci – objawiamy miłość (por. J 15, 13). I to jest miłość największa (por. 1 Kor 13, 13)”⁶⁵. „Nasza święta królowa” pojęła jak mało kto tę Chrystusową i apostołską naukę. U stóp wawelskiego krucyfiksu uczyła się ofiarnej miłości od samego Chrystusa. Przy czarnym Krzyżu w katedrze na Wawelu, „do którego pielgrzymują krakowianie co roku w Wielki Piątek”, Jadwiga królowa nauczyła się „dawać życie za braci” i swoim życiem dowiodła, że miłość jest największa⁶⁶.

Jan Paweł II potwierdził w swoim apostołskim nauczaniu, że najgłębszym rysem krótkiego życia świętej Jadwigi królowej, a zarazem miarą jej wielkości był duch służby. Młoda władczyni z rodu Andegawenów wzięła sobie bowiem głęboko do serca słowa Chrystusa: „Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą” (Mt 20, 25 n.). Dlatego właśnie Królowa Jadwiga swoją pozycję społeczną, swoje talenty, całe swoje życie prywatne całkowicie oddała na służbę Chrystusa, a ponieważ otrzymała zaszczytne choć trudne zadanie królowania, oddała swe życie również na służbę powierzonego jej ludu. Duch służby ożywił jej zaangażowanie w wymiarze społecznym oraz pozwalał zagłębiać się także w życie polityczne swej epoki. W tym wszystkim, ta córka króla Węgier „potrafiła łączyć wierność chrześcijańskim zasadom z konsekwencją w bronieniu polskiej racji stanu”⁶⁷. Niczego nie pragnęła dla siebie, choć podejmo-

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Por. tamże, s. 229.

⁶⁵ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. kanonizacyjnej...*, przem. cyt.

⁶⁶ Por. tamże.

⁶⁷ Por. tamże.

wała wielkie dzieła na forum państwowym i międzynarodowym; hojnie ubogacała swoją drugą ojczyznę wielorakim dobrem materialnym i duchowym. „Ożywiła religijną i kulturalną współpracę między narodami, a jej wrażliwość na krzywdy społeczne wielokrotnie była sławiona przez poddanych”⁶⁸.

Siła ducha, głębia umysłu i wrażliwość serca Jadwigi królowej stały się podwalinami wielkości XV-wiecznej Polski oraz zaowocowały bogactwem mądrości i rozkwitem kultury zakorzenionej w Ewangelii. Średniowieczne szpitale w Bieczu, Sandomierzu, Sączu, na Stradomiu, pozwalają dostrzec dzieła miłosierdzia, których wiele podjęła polska władczyni; „w nich chyba najwymowniej zrealizowała wezwanie Chrystusa do miłowania czynem i prawdą”⁶⁹.

Pasterz Kościoła powszechnego wskazał na źródło głębokiej mądrości i szerokiej aktywności królowej Jadwigi, którą była kontemplacja czyli jej osobista więź z Ukrzyżowanym; dlatego nigdy nie utraciła tej „najlepszej części” (por. Łk 10, 42) – obecności Chrystusa⁷⁰.

Dominikanin, praski profesor teologii Henryk Bitterfeld z Brzegu, w dziele ascetyczno-mistycznym napisanym dla św. Jadwigi pt. *De contemplatione et vita activa* podkreślał umiejętność połączenia w życiu Królowej postawy czynnej i kontemplacyjnej, symbolizowanych przez ewangeliczną Martę i Marię. „Pochwalam królową odwiedzającą chorych, pomagającą nieszczęśliwym, wyzwającą uciśnionych, rządzącą swoimi poddanymi, wypełniającą wszystkie swe obowiązki, niemniej jednakowoż pochwalam ją wielbiącą Boga modłami (...), we wszystkich sprawach zdającą się na Boga, dla Jego chwały poddającą się wszystkiemu, gorliwie przestrzegającą sprawiedliwości, miłującą czystość”⁷¹.

„Gorąco kochała Chrystusa ukrzyżowanego. Pokorna służebnica Boga, pełna roztropności i mądrości, służyła swojemu ziemskiemu Królestwu Chrystusa. Dla chorych zakładała szpitale, biednym nie szczędziła pomocy. Głębia jej życia wewnętrznego znajdowała wyraz w ofiarnej służbie każdemu potrzebującemu. Była przykładem harmonii modlitw i czynu”⁷².

W modlitwie nad darami formularza mszalnego o św. Jadwidze, Kościół modli się o przyjęcie darów chleba i wina, które są wprawdzie „owocem ziem i pracy rąk ludzkich”, ale pochodzą z Bożej hojności i zostają złożone Bogu w Ofierze, by stały się Ciałem i Krwią Chrystusa. Modlitwa ta mówi także o ofierze duchowej, którą składają uczestnicy Eucharystii, wskazując, iż za przykładem św. Jadwigi królowej, świadomi Bożej obecności, winni „jaśnieć” w życiu „świętą i czynną mi-

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Por. tamże.

⁷¹ Cyt. za: S. Szczepaniec, J. Machniak, *Szczególne spotkania*, [w:] *Modlitewnik Pielgrzyma*, Kraków 1997, s. 65 n; por. K. Ożóg, *Duchowni i uczeni w otoczeniu św. Jadwigi*, [w:] *Święta Jadwiga królowa. Dziedzictwo i zadania na trzecie tysiąclecie*, red. H. Kowalska, H. Byrska, A. Bednarz, Kraków 2002, s. 174–178.

⁷² F. Macharski, *Beata Hedvigis Regina* (Ritus canonizationis 8 VI 1997), [w:] M. Jagosz, *Beatyfikacja i kanonizacja...*, dz. cyt., s. 309.

łością”⁷³. Sobór Watykański II pouczył wierzących, którzy mają „udział w misji kapłańskiej w celu sprawowania duchowego kultu, aby Bóg był uwielbiony, a ludzie zbawieni” (KK 34), że duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa, które są składane z największą czcią Ojcu podczas celebrowania Eucharystii wraz z ofiarą Ciała Pańskiego, są wszystkie „ich uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, a nawet utrapienia życia, jeśli są cierpliwie znoszone” (KK 34).

Śpiew na Komunię, którym są słowa Chrystusa Pana z Ostatniej Wieczerzy, przypominają, iż znakiem rozpoznawczym Jego uczniów jest miłość wzajemna: „Po tym wszyscy poznają, że jesteście moimi uczniami, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35). W modlitwie po Komunii Kościół dziękuje Bogu za „pokrzepienie”, umocnienie Ciałem i Krwią Syna Bożego oraz prosi o owoce celebrowanego misterium w życiu wiernych. Ma to być, za przykładem świętej Jadwigi królowej, posługa miłości Boga ale wyrażona względem naszych bliźnich i braterska gotowość pomocy potrzebującym⁷⁴.

Św. Jadwiga Królowa udowodniła swoim życiem, że miłość jest największa i dlatego Papież „z rodu Polaków”, zachęcał wszystkich do naśladowania Jej, klękając u stóp wawelskiego krzyża, „aby usłyszeć echo tej lekcji miłości”, której Ona słuchała. Zwracając się do świętej Królowej Jan Paweł II mówił: „Od Ciebie [Jadwigo] chcemy uczyć się, jak ją wypełniać w naszych czasach”⁷⁵. Dziękował także Bożej Opatrzności, że było mu dane – razem z Krakowem, jego umiłowanym miastem, które nie myliło się, od wieków czcząc Jadwigę jako świętą – wpatrywać się „w tę postać jaśniejącą Chrystusowym blaskiem i uczyć się, co znaczy, że «największa jest miłość»”⁷⁶.

6 czerwca 2007 roku, w swoim słowie wstępnym na rozpoczęcie sesji naukowej z okazji dziesięciolecia kanonizacji św. Jadwigi królowej, ks. kard. Stanisława Dziwisz powiedział: „Jakże proroczo brzmią słowa wypowiedziane przez Sługę Bożego Jana Pawła II na Wawelu 20 lat temu w czasie pielgrzymki do Ojczyzny wskazując na misję i dziejowe zadanie św. Jadwigi Królowej: «Jadwigo...Kres twojej miłości leży dalej, poza granicami tego, co tutaj na zamek wawelski, na pol-

⁷³ Por. *Modlitwa nad darami* formularza mszalnego o św. Jadwidze królowej, MRP, s.120^o; tekst łaciński brzmi: „et da nos iugiter in tuo conspectu **pio sanctoque amore flagrare**” (M. J a g o s z, *Beatyfikacja i kanonizacja świętej Jadwigi...*, dz. cyt., s. 289); (słowo *flagrare* ma także znaczenie: „płonąć”); J. J a n i c k i, *Modlitwy nad darami*, [w:] *Mszał księgą życia chrześcijańskiego*, red. B. Nadolski, Poznań 1989, s. 54.70; J. J a n i c k i, *Obrzędy liturgii Mszy świętej*, [w:] *Mysterium Christi. 3. Msza święta*, red. W. Świerżawski, Kraków 1992(1993), s. 228 n.

⁷⁴ Zob. *Modlitwa po Komunii* formularza mszalnego o św. Jadwidze królowej, MRP 120^o; tekst łaciński ma brzmienie: „Corpore et Sanguine Filii tui **roborati**, Te, Domine, deprecamur, ut, exemplo Sanctae Hedvigis reginae, Tibi in proximis **cum caritate** serviamus et fraterna cura eorum necessitatibus subveniamus” (M. J a g o s z, *Beatyfikacja i kanonizacja świętej Jadwigi...*, dz. cyt., s. 289).

⁷⁵ J a n P a w e ł II, *Homilia w czasie Mszy św. kanonizacyjnej...*, przem. cyt.

⁷⁶ Por. tamże.

ski tron, przyniosło twoje dziewczęce serce. Kres twojej miłości leży dalej. Bóg cię postawił pośrodku ludów i narodów. Powołał cię, abys ogarnęła sercem ich losy, ich dążenia, ich zmagania. Abys odgadła Boże zamiary w stosunku do Polski, do Litwy, do ziem ruskich»⁷⁷.

Umiłowanie Chrystusa i Kościoła, troska o życie duchowe oraz aktywne zaangażowanie w świat, rozumiane jako służba poddanym, rozwijanie kultury i sztuki, troska o bezpieczeństwo państwa – to stanowią charakterystyczne i szczególne rysy królowej Jadwigi, którą Kościół postawił po sześciu wiekach jako wzór dla człowieka trzeciego tysiąclecia. Święta Pani Wawelska pokazuje współczesnemu światu, że „można połączyć wiarę z polityką, działalność charytatywną z kontemplacją, poświęcając czas Bogu przez modlitwę, lekturę duchową i post”⁷⁸.

Historia potwierdza, że pamięć i kult Królowej Jadwigi utrzymywał się i szerzył nie tylko w stołecznym królewskim mieście Krakowie, ale sięgał daleko poza jego granice. Szczególna jednakże cześć i szacunek dla Pani Wawelskiej, „ozdoby Królestwa Polskiego”, wydaje się, że trwała pośród mieszkańców podkrakowskich dóbr królewskich tzw. królewszczyzn, które królowa Jadwiga odwiedzała w ramach podejmowanych przez nią małych podróży. Musiała tam być żywa świadomość owych niezwykłych zalet serca i umysłu Królowej Wawelskiej, przekazywana w ustnej tradycji z pokolenia na pokolenie. Znano Jej cześć dla Boga i poszanowanie godności osoby ludzkiej oraz Jej ochronę prawa Bożego w Królestwie Polskim. Choć była przecież cudzoziemką na polskiej ziemi, to jednak uznała ją za swą ojczyznę, pokochała lud polski i ze wszystkich sił zabiegała o umocnienie potęgi Korony Polskiej⁷⁹. Dlatego spełniało się przez wieki na polskiej ziemi, a zwłaszcza w Małopolsce, że „Jej imię wryło się w sercach wiernych i zostało zapisane w księdze żywota”, a „sława Jej nigdy nie zejdzie z ust ludzkich”⁸⁰.

W tym kontekście wydaje się bardzo celowe przypomnienie wydarzeń sprzed ponad dziewięćdziesięciu lat, w czasie trwania pierwszej wojny światowej, kiedy to w Zagłębiu (Dąbrowa Górnicza i powiat będziński) popularność i cześć Królowej Jadwigi wśród ludu polskiego podyktowała organizowanie – pod „patronatem” naszej Świętej Królowej – wielkiej akcji społecznej pod hasłem: „Ratujmy dzieci”. Kapłan diecezji kieleckiej ks. Stefan Cichoń (1897–1968), który w tamtym czasie duszpasterzował w Zagłębiu, przechował w swych zbiorach (dziś w archiwum parafialnym w Słomnikach k. Krakowa) różne plakaty informujące o „kweście krajowej” i przedstawiające Królową Jadwigę (zob. reprodukcje). Obrazy te są niewąt-

⁷⁷ Słowo Metropolity Krakowskiego na rozpoczęcie sympozjum, [w:] *Nie w blasku kamieni, ale w pokorze i łagodności... Wokół duchowości św. Jadwigi Królowej. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie z okazji dziesięciolecia kanonizacji św. Jadwigi królowej i 750-lecia lokacji miasta Krakowa (6 VI 2007)*, red. K. Panuś, Kraków 2007, s. 11.

⁷⁸ S. Szczepaniewicz, J. Machniak, *Szczególne spotkania, [w:] Modlitewnik Pielgrzyma*, Kraków 1997, s. 66.

⁷⁹ Zob. R. Zawaadzki, *Kazanie Stanisława ze Skarbimierza o śmierci i życiu Królowej Jadwigi*, [w:] *Antologia historyczno-literacka. Dzieło Jadwigi i Jagielły*, Warszawa 1989, s. 292.

⁸⁰ Tamże, s. 298.

pliwie potwierdzeniem opinii i przekonania współczesnych o Królowej, że – jak to pięknie wyraził w kazaniu pogrzebowym Stanisław ze Skarbimierza (Skalbmierza) – była prawdziwą ozdobą Królestwa Polskiego, ostoją ładu państwowego, niezwykłym klejnotem, ukojeniem wdów, pociechą nędzarzy, wspomżeniem uciśnionych, „matką duchownych, dobrodziejką wdów, pocieszycielką sierot, tarczą ubogich, ucieczką pokrzywdzonych, orędowniczką odsuniętych sprzed oblicza naszego króla”⁸¹, pokorną i łaskawą matką sierot⁸². Franciszek z Brzegu w 1425 roku dodawał do tych opinii o Królowej Jadwidze, iż „żywiła ubogich, chorych i sieroty, pocieszała strapionych, opiekowała się wdowami, kościołami, popierała kapłanów”⁸³.

Królowa Jadwiga, która, w koronie na głowie i w szatach królewskich trzymała na rękach wynędzniałe, na skutek działań wojennych, polskie dziecko, a u Jej stóp inne dziecko, nagie i biedne – taki właśnie obraz stał się plakatem akcji zatytułowanej: „WIELKA KWESTA KRAJOWA – RATUJMY DZIECI!”

O ważności i skuteczności tej ogólnokrajowej akcji świadczą wezwania i informacje Rady Głównej Opiekuńczej, na których można było przeczytać:

„Ratujcie dzieci!

Ciężki dopust Boży spadł na Ojczyznę naszą: wojna ze wszelkimi okropnościami swemi potargała wszystkie struny naszego życia. Wszystkie ciosy przy pomocy Bożej zniesiemy i zahartowani wiekową walką o własne istnienie stawimy czoło srogiemu losowi, ufni w lepszą dla Ojczyzny naszej przyszłość. Jest wszakże klęska, która stokroć przewyższa wszystkie ciosy, jakie dotąd na nas spadły, lub jeszcze spaść mogą, a to niebezpieczeństwo zawisłe nad tem, co najdroższego mamy na świecie: **nad ukochanemi dziećkami naszymi!**

Te drogie istoty, które za ledwie rączęta wyciągnęły ku słońcu, a których wątłe siły krzepić należy, aby mogły zmęźnieć i wyrosnąć na naszych zastępców, te pociechy jedynie stroskanych, nadzieje całego Narodu Polskiego, one to pierwsze padają ofiarą okrutnej doli i nikną z życia, zanim żyć zaczęły.

Przyjdzie chwila, kiedy huk armat ucichnie, wsie i sioła powstaną ze zgliszcz, wieżycy kościołów wystrzelą ku Niebu, rola odzyska utraconą płodność, uprowadzeni przez armię rosyjską uchodźcy, acz zdziesiątkowani, powrócą do siedzib swoich, oschną lzy ludzkie, ale ani z jednej mogiłki nie powstanie zmarła dziecina, ani jedno kalectwo nie uśmiechnie się do życia.

Ratunku więc, ratunku dla dzieci! zdaje się, że wołają kamienie same.

Ratunku, ratunku dla dzieci! woła Polska cała. (...)

Ratujcie dzieci! (...) Niech nikogo w Polsce nie będzie, coby z kamiennem sercem stanął na uboczu. Za Wasz grosz ofiarny dzieciny otrzymają krzepiącą stra-

⁸¹ Tamże, s. 297.

⁸² Zob. B. Przybyszewski, *Błogosławiona Jadwiga Królowa. Złobna w cnoty*, Kraków 1996, 106.

⁸³ Cyt. za: J. Stabińska, *Królowa Jadwiga*, Kraków 1975, s. 149.

wę, chore – pomoc lekarską, sieroty – opiekę i przytułek, przy życiu pozostałe - zaczątki wychowania w ochronkach.

Nie masz dzisiaj w Polsce potężniejszego wołania nad **Ratujmy dzieci!**

My je uratujemy. Tak nam dopomóż, Boże!”⁸⁴

Takiemu działaniu Polaków patronowała Królowa Jadwiga! I jakże było ono skuteczne! Inna ulotka Rady Głównej Opiekuńczej informowała:

„Zapoczątkowana w roku zeszłym (1916) przez Radę Główną Opiekuńczą Wielka Kwesta Ogólno-Krajowa pod hasłem „Ratujcie Dzieci” zamieniła się w wielką uroczystość narodową, poświęconą dziatwie polskiej (...). Z kwesty zebrano w kraju przeszło pół miliona rubli (585 399 rb), dzięki czemu stało się rzeczą możliwą, by Rada Główna Opiekuńcza założyła 1403 ochrony z 72 520 dziećmi, 48 schronisk, w których mieszka stale 2312 dzieci, by urządziła wreszcie 53 stacje lekarskie, gdzie chorym dzieciom udzielaną jest bezpłatna pomoc lekarska oraz lekarstwa i pożywienie. Powiat Będziński w części zajętej przez okupację niemiecką złożył przez Kwestę w roku ubiegłym 36064, 42 rb i jak świadczy sprawozdanie, ujawnił szczerą troskę o swoje dzieci. Nie przebrzmiała też bez echa ofiarność Zagłębia, skuteczna o tyle, że Rada Powiatowa Opiekuńcza była w stanie w 33 ochronach, założonych w ciągu roku, zapewnić opiekę i pomoc 2540 dzieciom”.

Na innej jeszcze ulotce z tego okresu czasu można było wyczytać znamienne słowa, ostrzeżenie, nie mniej aktualne i dzisiaj: „ratując dzieci polskie, pracujemy dla przyszłości naszej Ojczyzny, **gdyż jedynie przez młode pokolenie odradza się naród**”.

Gdy na początku lat trzeciego tysiąclecia, w tym szczególnym czasie dziejów Kościoła i naszej Ojczyzny, patrzymy na plakaty z czasów pierwszej wojny światowej przedstawiające Królową Jadwigę niosącą – w swoich siostrach i braciach – pomoc dzieciom, nieuchronnie staje przed naszymi oczyma postać świętej Pani Wawelskiej wyryta na „kielichu życia”, który polskie kobiety ofiarowały Matce Najświętszej, naszej Królowej na Jasnej Górze. A gdy w ostatnim piętnastoleciu „Polska się budzi” i staje w narodowym marszu w obronie życia nienarodzonego, święta Królowa Jadwiga, chwała Krakowa, radość Polski i ozdoba naszego Narodu, jest dla nas „wielką przed Bogiem orędowniczką Królestwa Polskiego”.

* * *

Słowa modlitwy liturgicznej we wspomnienie św. Jadwigi królowej wzywają wszystkich, którzy oddają cześć św. Jadwidze królowej, aby jaśnieli świętą i czyn-

⁸⁴ Por. J. J. J a n i c k i, *Św. Jadwiga Królowa – matka ubogich, chorych i sierot*, „Niedziela. Tygodnik katolicki” 41(1998) nr 23A(7 VI 1998), s. 17; J. J. J a n i c k i, *Błogostawiona Królowa Jadwiga przebywała w Słownikach*, „Głos Słownik” IV – 1997, nr 52, s. 4 n.

ną miłością⁸⁵. Dlatego też pozostaje wciąż aktualne wezwanie Sługi Bożego Jana Pawła II skierowane do Polaków: „«Nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą!» – tak pisze Apostoł (1 J 3, 18). Bracia i Siostry! Uczmy się w szkole św. Jadwigi królowej, jak wypełniać to przykazanie miłości. Zastanawiamy się nad «polską prawdą». Rozważajmy, czy jest szanowana w naszych domach, w środkach społecznego przekazu, urządach publicznych, parafiach? (...) Czy zawsze jest w służbie miłości? Zastanawiamy się nad «polskim czynem». (...) Czy jest odważny i wielkoduszny? Czy jednoczy, czy też dzieli ludzi? Czy nie uderza w kogoś nienawiścią albo pogardą? A może tego czynu miłości, polskiego, chrześcijańskiego czynu jest zbyt mało? (por. S. Wyspiański, Wesele). «Nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą!». (...) Opatrzność stawia nam nowe zadanie: miłować i służyć. Miłować czynem i prawdą. Św. Jadwiga królowa uczy nas tak właśnie korzystać z daru wolności. Ona wiedziała, że spełnieniem wolności jest miłość, dzięki której człowiek jest gotów zawierzyć siebie Bogu i braciom... Zawierzyła więc Chrystusowi i narodom, które pragnęła do Niego przyprowadzić, swoje życie i swoje królowanie. Całemu narodowi dała przykład umiłowania Chrystusa i człowieka – człowieka spragnionego zarówno wiary, jak i nauki, jak też codziennego chleba i odzienia. Zechciejmy i dziś czerpać z tego przykładu, aby radość z daru wolności była pełna»⁸⁶.

Trzeba zatem, aby wypełnić polecone nam zadanie, uczynić własną modlitwę Sługi Bożego Jana Pawła II, którą wypowiedział na zakończenie swej homilii we Mszy kanonizacyjnej św. Jadwigi:

„Święta nasza królowo, Jadwigo, ucz nas dzisiaj – na progu trzeciego tysiąclecia – **tej mądrości i tej miłości, którą uczyniłaś drogą swojej świętości.** Zaprowadź nas, Jadwigo, przed wawelski krucyfiks, abyśmy jak ty poznali, co znaczy miłować czynem i prawdą, i co znaczy być prawdziwie wolnym. Weź w opiekę swój naród i Kościół, który mu służy, i wstawiaj się za nami u Boga, aby nie ustała w nas radość.

Raduj się, matko Polsko! Gaude, Mater Polonia!”

⁸⁵ Modlitwa nad darami z Mszy o św. Jadwidze, MRP, s. 120’.

⁸⁶ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. kanonizacyjnej...*, art. cyt.



J. Matejko, *Założenie Szkoły Głównej*
(św. Jadwiga wręczająca akt erekcyjny Uniwersytetu
Krakowskiego oraz Kazimierz Wielki i Władysław Jagiełło)



Plakat na Wielką Kwestę Krajową



Wydawnictwo Państwowe Zakład Wydawniczy „Wiedza”

W. W. Wiedza, Warszawa

JADWIGA KRÓLOWA POLSKI

Plakat przedstawiający dobroczynność św. Jadwigi wydany przez
Radę Główną Opiekuńczą